

**Edward Urbańczyk, Monika
Klemke-Pitek**

**Kierunki zmian kryteriów oceny
zdolności kredytowej w świetle
rozwiązań normatywnych ze
szczególnym uwzględnieniem nowej
umowy kapitałowej**

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 7, 67-77

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Edward Urbańczyk
Monika Klemke-Pitek

KIERUNKI ZMIAN KRYTERIÓW OCENY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ W ŚWIETLE ROZWIĄZAŃ NORMATYWNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM NOWEJ UMOWY KAPITAŁOWEJ

Wprowadzenie

Od początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce podczas oceny zdolności kredytowej i ryzyka kredytowego banku stosowane są dwa, niezależne od siebie kryteria: terminowość regulowania należności bankowych oraz sytuacja ekonomiczno-finansowa dłużnika¹. Pierwsze z nich, w rozumieniu regulowania rat kapitałowych lub odsetek – ze względu na swój wymierny, czasowy charakter (opóźnienie w regulowaniu długu) i jednoznaczność interpretacji, uważane jest niekiedy za kryterium ilościowe². Drugie, ocena ekonomiczno-finansowa kredytobiorcy, nie jest jednoznacznie ustalone w obowiązujących aktach normatywnych i pozwala na bardzo różne podejście analityczne ze strony banków, gdyż zakłada się, że jako podmioty finansujące powinny dysponować najpełniejszą wiedzą o sytuacji swoich klientów³.

¹ M.S. Wiatr, *Ocena zdolności kredytowej jako podstawowy element zarządzania indywidualnym ryzykiem kredytowym – niektóre aspekty teorii i praktyki*, w: *Banki na rynku finansowym. Teraźniejszość i przyszłość*, pod redakcją M. Dębniowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003, s. 288.

² Zob.: M.S. Wiatr, *Kierunki zmian polskiego ryzyka kredytowego – próba oceny*, „Bank i Kredyt”, nr 1/2004.

³ W. Wąsowski, *Ekonomika i finanse banku komercyjnego w zarysie*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2002, s. 164.

Od 2001 roku kierunki doskonalenia systemów oceny zdolności kredytowej są dostosowywane do regulacji Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego i będą zmierzać do wymagań zawartych w Nowej Umowie Kapitałowej⁴. Pomiar ryzyka w podejściu standardowym sprowadza się do podziału dłużników na klasy ryzyka w zależności od ich przynależności do określonego segmentu podmiotów i zewnętrznego ratingu nadanego przez agencję ratingową⁵. Natomiast w podejściu zaawansowanym banki mają możliwość używania wewnętrznych narzędzi zarządzania ryzykiem kredytowym w procesie szacowania adekwatności kapitałowej.

1. Ewolucja polskich rozwiązań normatywnych w zakresie szacowania ryzyka kredytowego

W celu uchwycenia oraz mierzenia ryzyka kredytowego, jak również jego klasyfikacji do odpowiednich kategorii należności (ekspozycji kredytowych), polskie normy legislacyjne przewidują stosowanie odpowiednich regulacji, które począwszy od lat dziewięćdziesiątych podlegały ciągłej ewolucji i doskonaleniu⁶.

W 1990 roku zostało wprowadzone zalecenie nr 2 prezesa NBP z 10 sierpnia 1990 r. w sprawie przeglądu i klasyfikacji należności od klientów banków oraz sporządzania okresowych informacji. Zalecenie to zostało zmodyfikowane na przełomie lat 1990/1991, kiedy to zarządzeniem nr 24 prezesa NBP z 31 grudnia 1990 r. wprowadzono Bankowy Plan Kont, nawiązując tym samym do (przyjętych w dyrektywie 86/635/EEC) rozwiązań Unii Europejskiej. Zastosowana modyfikacja w zakresie ryzyka kredytowego polegała na rozszerzeniu klasyfikacji kategorii należności z trzech do czterech pozycji. Obowiązek ustalania ryzyka bankowego przy wykorzystaniu dwóch niezależnych od siebie kryteriów: termi-

⁴ K. Janasz, *Ryzyko kredytowe w systemie bankowym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004, s. 161.

⁵ M. Capiga, *Wybrane zagadnienia zarządzania kapitałem banku. Polskie regulacje ostrożnościowe a wymogi unijne*, „Bank i Kredyt” nr 10/2002.

⁶ Z przesłedzenia ewolucji polskich rozwiązań normatywnych dotyczących badania zdolności kredytowej wynika, iż w kolejnych latach obowiązywały różnorodne akty normatywne, tj. Zarządzenie Prezesa NBP nr 19/92 (1993-1994); Zarządzenie nr 13/94 (1995-1998); Uchwała Komisji Nadzoru Bankowego nr 13/98 (1999); Uchwała Komisji Nadzoru Bankowego nr 8/1999 (2000-2001); Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001r. Dz. U. nr 149, poz. 1672/2001 (lata 2002-2003), Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2003r. Dz. U. nr 218, poz. 2147/2003 (ważne od 2004 r. do chwili obecnej).

nowości spłaty kapitału i odsetek oraz sytuacji ekonomiczno-finansowej kredytobiorcy został wprowadzony dopiero w trybie zarządzenia nr 19/92 prezesa NBP z 18 listopada 1992 roku⁷. Kolejny system (zarządzenie nr 13/94 prezesa NBP z 10 grudnia 1994 r.) nie naruszył zasadniczo poprzedniej klasyfikacji, a istotną zmianą było wprowadzenie jednego miesiąca zamiast 7 dni jako okresu opóźnienia zobowiązującego przekwalifikowanie należności do kategorii poniżej standardu. Funkcjonujący najdłużej, w latach 1995-1998, akt normatywny (zarządzenie nr 13/94) nakazał rozszerzenie tytułu tworzenia rezerw celowych na wszystkie aktywa i zobowiązania bilansowe objęte ryzykiem, co było podyktowane praktyką powszechnie występującą w krajach zachodnich⁸. Następny system, obowiązujący jedynie w 1999 roku (uchwała nr 13/98 KNB) nakładał obowiązek klasyfikacji należności do pięciu kategorii, pod kątem terminowości regulowania rat kapitałowych lub odsetek (do 1998 roku funkcjonowało określenie: kapitału i odsetek) oraz oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej. Rozwiązania obowiązujące w kolejnych latach 2000-2001 (uchwała nr 8/99 Komisji Nadzoru Bankowego) i w okresie 2002-2003 (regulacja w drodze Rozporządzenia Ministra Finansów) nie wprowadziły rewolucyjnych zmian, wnosząc jedynie elementy porządkujące⁹.

Warto wspomnieć, iż zarówno w praktyce, jak i w teorii do kryteriów oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej od początku wprowadzenia, tj. od 1993 roku, zgłaszano wiele wątpliwości i zastrzeżeń interpretacyjnych. W pierwszym okresie (lata 1993-1998) dla wyodrębnionych grup mierników ryzyka kredytowego używano określenia „czynniki (mierniki) obiektywne”, obejmujące mierniki ilościowe oraz „czynniki (mierniki) subiektywne”, zawierające elementy jakościowo-opisowe. Określenia mierników używane do 1999 roku sugerowały wagę oceny ilościowej, która wydawała się rzetelna, niepodważalna i bardziej wartościowa niż subiektywna ocena jakościowa. Od 1999 roku w miejsce określenia „obiektywne” i „subiektywne” prawodawca wprowadził pojęcie bardziej neutralne – mierniki „ilościowe” i „jakościowe”.

⁷ Wszystkie wymienione regulacje w zakresie zarządzania ryzykiem kredytowym dotyczyły ryzyka bankowego (w ich nazwach operowano pojęciami: „ryzyka bankowego”, „ryzyka związanego z działalnością banków”). Świadczyły o tym tytuły aktów legislacyjnych, choć ich treść merytoryczna jednoznacznie koncentrowała się na ryzyku kredytowym. Zob.: M.S. Wiatr, *Kierunki zmian...*, op. cit., s. 15.

⁸ Zob.: *Współczesny bank*, praca zbiorowa pod red. W.L. Jaworskiego, Poltext, Warszawa 1999, s. 472.

⁹ Zobacz szerzej: M. Zaleska, *Zasady tworzenia rezerw na ryzyko bankowe w świetle postanowień Komisji Nadzoru Bankowego*, „Bank i Kredyt” nr 3/2001.

W polskiej praktyce bankowej, zgodnie z wprowadzonymi w końcu 1992 r. podstawowymi, a na ówczesne warunki w miarę spójnymi regulacjami systemowymi, banki mogły wykorzystywać dowolną liczbę mierników. Pierwsze dwa akty regulujące (Zarządzenia nr 19/92 i 13/94) były mało wiążące i stosunkowo nieprecyzyjne, np. nie odróżniały zyskowności kapitału od rentowności, a do oceny wypłacalności krótkoterminowej sugerowały stosowanie jednego wskaźnika płynności. W kolejnych regulacjach, aż do rozporządzenia Ministra Finansów z grudnia 2001 roku, nie wspomniano o wskaźnikach zadłużenia czy obsługi długu, które w praktyce stanowią najważniejsze elementy oceny sytuacji kredytobiorcy. W opinii M.S. Wiatra prawodawca nie był do końca świadomy znaczenia owych zaleceń, czego dowodem może być stosowanie przez 9 lat sformułowania „(...) czynniki obiektywne, do których można zaliczyć (...)”¹⁰, jak również zalecanie dość dowolnego zestawienia tych wskaźników (wypłacalności i płynności) lub też ich grup (rentowności, rotacji należności i zapasów), czy też umieszczanie w końcowym fragmencie zapisów dotyczących czynników obiektywnych wyrażenia „itp.” (Zarządzenie nr 19/92) lub „inne czynniki” (Zarządzenie nr 13/94). W ten sposób, aż do regulacji z 2001 roku, banki nie miały narzuconych kompleksowych zakresów analizy wskaźnikowej według klasycznego układu (rentowność, płynność, sprawność działania, zadłużenie i pokrycie długu). Dopiero wspomniana regulacja systemowa zobligowała banki do bardziej wnikliwego analizowania sytuacji ekonomiczno-finansowej, przy zastosowaniu elementarnych zakresów analizy wskaźnikowej¹¹. W zależności od rodzaju podmiotu gospodarczego, charakteryzowanego przedsięwzięcia, udziału środków własnych, wartości kredytu, proponowanego okresu kredytowania czy zabezpieczenia – bank stosuje odpowiednią kombinację wskaźników.

Ostatnia zmiana rozporządzenia (z dnia 10 grudnia 2003 r.) w sprawie zasad tworzenia rezerw na ryzyko związane z działalnością banków, według W. Wąsowskiego miała na celu „(...) rozwiązanie problemów, które wiążą się ze wzrostem konkurencyjności, skali finansowania gospodarki przez banki w Polsce w okresie przygotowania, a następnie integracji z Unią Europejską”¹². Istotną zmianą w stosunku do obowiązujących systemów w poprzednich latach jest zliberalizowanie kryterium terminowości obsługi długu, które powszechnie uznawano za mocno restrykcyjne w porównaniu z praktyką międzynarodową¹³.

¹⁰ M.S. Wiatr, *Kierunki zmian polskiego...*, op. cit., s. 20.

¹¹ Ibidem, s. 20.

¹² W. Wąsowski, *Zmiany w regulacji rezerw celowych*, „Prawo Bankowe”, nr 2/2004.

¹³ Zob.: W. Wąsowski, *Zmiany w regulacji...*, op. cit., s. 22; M.S. Wiatr, *Kierunki zmian...*, op. cit., s. 23.

Omawiając dalsze modyfikacje rozporządzenia, należy zauważyć, iż w dotychczasowej regulacji do kredytów straconych zaliczane były ekspozycje kredytowe wobec dłużników, przeciwko którym bank złożył wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub rozpoczął zaspokajanie z zabezpieczeń w innym trybie. Ten rygorystyczny przepis został wykreślony, gdyż obecnie bank ma limit czasowy na wykorzystanie posiadanych zabezpieczeń. Podobnie zaniechano wyjątkowo ostrego podejścia w naruszeniu kapitałów podstawowych, które powodowało przeniesienie należności do kategorii „wątpliwych”, natomiast aktualne kryterium opiera się na aktywach netto¹⁴.

W nowym rozporządzeniu ujednociono dotychczas zróżnicowane podejście do klasyfikacji kilku ekspozycji kredytowych wobec jednego dłużnika. Do tej pory stosowano bardzo liberalne i wątpliwe rozwiązanie, pozwalające dywersyfikować oceny klasyfikacyjne ekspozycji kredytowych tego samego klienta do kategorii zarówno „normalnych”, jak i „zagrożonych”, w zależności od czasu opóźnień danej ekspozycji. W opinii M.S. Wiatra „(...) oznaczało to akceptację sytuacji, w której pacjenta z chorą ręką ogólnie uważa się za zdrowego, ponieważ pozostała kończyzna górna, a na dodatek dwie dolne kończyny są zdrowe (...)”¹⁵.

Kolejną zmianą jest zwiększenie roli zabezpieczeń w ocenie ryzyka kredytowego, w związku z dopuszczeniem, w ściśle określonych sytuacjach, możliwości zastąpienia oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej dłużnika – oceną sytuacji ekonomiczno-finansowej wystawcy gwarancji lub poręczenia, ponieważ „(...) wystawcy tych zabezpieczeń – podmioty o niepodważalnej wiarygodności – dają bowiem dostateczną rękojmię, a zarazem są alternatywnym źródłem spłaty długu”¹⁶. Równocześnie ponownie dopuszczono możliwość uwzględniania najpewniejszych zabezpieczeń (np. gotówka, wybrane rodzaje papierów wartościowych, gwarancje lub poręczenia Skarbu Państwa bądź państwowej osoby prawnej) jako kryterium klasyfikowania ekspozycji, a nie tylko uwzględnianie rodzaju zabezpieczeń na etapie tworzenia rezerw celowych¹⁷.

Aktualne przepisy zmniejszyły częstotliwość obligatoryjnego stosowania kryterium sytuacji ekonomiczno-finansowej (zamiast kwartalnego monitoringu dopuszcza się przeprowadzanie oceny nie rzadziej niż raz w roku) w odniesieniu do tzw. małych ekspozycji kredytowych, będących dla banku elementami

¹⁴ Zob.: *ibidem*.

¹⁵ M.S. Wiatr, *Kierunki zmian polskiego...*, op. cit., s. 18.

¹⁶ *Ibidem*, s. 23.

¹⁷ *Ibidem*.

odpowiednio zdywersyfikowanego ryzyka¹⁸. Wprowadzone modyfikacje wyszły naprzeciw propozycjom zgłaszanym przez teoretyków oraz praktyków i istotnie złagodziły dotychczasowe rygory. Przewiduje się, że w dłuższym okresie poprawią konkurencyjność polskiego sektora bankowego, zapewniając jednocześnie przejrzystość jego funkcjonowania.

Na sektor bankowy, a tym samym na kapitał zewnętrzny finansujący przedsiębiorstwa coraz większy wpływ będą wywierały postanowienia Nowej Umowy Kapitałowej (Bazylea II). Jest ona kontynuacją Bazylejskiej Umowy Kapitałowej z 1988 r. oraz jej późniejszych zmian z 1996 r. Nowa Umowa Kapitałowa znacznie rozszerza zakres ryzyka w stosunku do poprzednich dokumentów opracowanych przez Bazylejski Komitet Nadzoru Bankowego, dlatego też niebezpieczne ekspozycje na ryzyko będą wymagały zaangażowania większych kapitałów na jego pokrycie¹⁹.

2. Ocena regulacji Komitetu Bazylejskiego w zakresie ryzyka kredytowego

Nowa Umowa Kapitałowa Komitetu Bazylejskiego to nowy system uregulowań, w którego ramach będą musiały funkcjonować wszystkie banki. Ma on na celu ochronę stabilności sektora finansowego, a ważnym jego aspektem jest kompleksowe podejście do ryzyka. Bank do oszacowania wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka kredytowego może wybrać metodę standardową lub zaawansowaną.

W metodzie standardowej w celu określenia wagi ryzyka stosuje się rating zewnętrzny. Główni gracze na rynku nadający rating to: Moody's, Standard&Poor's oraz Fitch Ratings. W Nowej Umowie Kapitałowej, w stosunku do dokumentów ją poprzedzających, zaszła ważna zmiana: przyjęto do stosowania wagi ryzyka. Ich

¹⁸ W praktyce chodzi o kredytowanie przedsiębiorstw, których ekspozycje spełniają jednocześnie trzy warunki: a) są klasyfikowane do „normalnych”, b) nie przekraczają 10% funduszy własnych banku, c) nie przekraczają 1 mln EUR. Zob.: Zał. nr 1 Rozporządzenia (...) z dnia 10 grudnia 2003 r.

¹⁹ W 1974 roku utworzono Bazylejski Komitet ds. Regulacji Bankowości i Procedur Nadzorczych, nazwany na początku od nazwiska jego przewodniczącego Komitetem Cooke'a. Komitet składa się z przedstawicieli banków centralnych i władz nadzoru bankowego z krajów G10. Do grupy G10 należy w rzeczywistości jedenaście krajów (Belgia, Francja, Holandia, Japonia, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy), a Luksemburg i Hiszpania są reprezentowane. Rządy poszczególnych krajów są zobowiązane do umieszczania zaleceń Komitetu w prawach krajowych. Zob. szerzej: P. Dziekoński, *Nowa Bazylejska Umowa Kapitałowa – konsekwencje dla rynku kredytowego*, Materiały i Studia, zeszyt nr 164, Warszawa, czerwiec 2003, s. 11-12.

wysokość zawiera się w przedziale od 20% do 150%. Waga ryzyka jest zdeterminowana przez otrzymany przez kredytobiorcę rating zewnętrzny. Dla przedsiębiorstw nie posiadających ratingu waga tego ryzyka będzie wynosiła 100%. Dotychczas dla większości przypadków wynosiła pełne 100%²⁰.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że agencje *credit ratingu* nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za przyznane przez siebie oceny. W przeciwieństwie do banków komercyjnych nie ryzykują też powierzonych pieniędzy. Natomiast ich wpływ na rynek finansowy jeszcze bardziej się wzmocni w wyniku proponowanych rozwiązań. Ponadto oceny *credit ratingu* obecnie posiada relatywnie niewielka liczba podmiotów, głównie dużych. Komitet Bazylejski sam przytacza szacunki, z których wynika, że 81% firm korzystających z finansowania banków spoza G10 oraz Unii Europejskiej nie posiada ocen *credit ratingu* (waga ryzyka 100%), podczas gdy 5% posiada ocenę *credit ratingu* na poziomie spekulacyjnym (waga 150%). Zatem gdy wszyscy na rynku posługują się tym samym narzędziem – zewnętrznym *credit ratingiem* – według tej samej formuły, to aby uzyskać przewagę nad konkurentami, banki powinny świadomie zastosować drugą metodę – szacowania ryzyka w oparciu o system ratingów wewnętrznych²¹.

Metoda wewnętrznych ratingów (IRB) stanowi alternatywę w stosunku do metody standardowej i ma docelowo pozwolić na obniżenie zapotrzebowania na kapitał banku, a tym samym zredukować koszty jego działalności²². Użytkowanie wewnętrznych ratingów powinno zapewnić precyzyjniejszy pomiar ryzyka kredytowego i w konsekwencji posłużyć do dokładniejszego określenia wielkości niezbędnego kapitału²³. Najlepszy dowód jakości systemu ratingowego, a jed-

²⁰ B. Półtorak, *Nowa Umowa Kapitałowa – czy zaskoczy przedsiębiorstwa?*, CFO, Magazyn Finansistów 2007.

²¹ *Nowa Umowa Kapitałowa Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego, Konsekwencje dla gospodarki i sektora bankowego w Polsce*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2004, s. 193-194.

²² M. Rehker, M. Pokora, *Zarabiać na zysku?*, „Gazeta Bankowa”, nr 29/2001.

²³ Wewnętrzne modele są na ogół oparte na obliczaniu VaR (*Value at Risk*), co jest dość popularne w krajach zachodnich, między innymi ze względu na zgodę Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego na stosowanie metod opartych na koncepcji VaR do obliczania maksymalnej dopuszczalnej ekspozycji na ryzyko rynkowe. K. Janasz, *Ryzyko...*, op. cit., s. 267. Zobacz szerzej: C. Butler, *Tajniki Value at Risk. Praktyczny podręcznik zastosowania metody VaR*, Liber, Warszawa 2001; G. Gątarek, R. Maksymiuk, M. Krysiak, Ł. Witkowski, *Nowoczesne metody zarządzania ryzykiem finansowym*, WIG-Press, Warszawa 2001; B.J. Hirtle, M. Levonian, M. Seidenberg, S. Walter, D. Wright, *Using Credit Risk Models for Regulatory Capital: Issues and Options*. „Federal Reserve Bank of New York Economic Policy Review”, March 2001.

nocześnie warunek konieczny jego uznania stanowi nie tylko fakt zastosowania go do obliczania minimalnych wymogów kapitałowych, ale też wykazanie, że jest on integralną częścią systemu oceny ryzyka kredytowego²⁴. Proponowane rozwiązania są korzystne dla banków z punktu widzenia pracochłonności w zarządzaniu ryzykiem kredytowym, ponieważ nie będą musiały dublować pracy: raz – szacując ryzyko za pomocą wewnętrznych modeli, a drugi raz – obliczając niezbędny poziom kapitału.

Wyznaczając rating wewnętrzny, bank szacuje prawdopodobieństwo niewypłacalności swojego dłużnika (PD). W tym przypadku szczególne miejsce będzie zajmował nadzór bankowy, który musi kontrolować prawidłowość przyjętych metod do wyceny ryzyka²⁵. W celu wyeliminowania nierówności związanych ze stosowaniem narzędzi różnej jakości określono ogólne ramy wymagań systemu ratingowego, które dotyczą w szczególności instrumentów ratingowych, za pomocą których nadaje się poszczególnym dłużnikom PD²⁶. Prawdopodobieństwo niewywiązania się klienta z zobowiązań jest parametrem obliczanym za pomocą wiarygodnego narzędzia analitycznego, bazującego na prognozach oraz historycznie zaobserwowanych stopach niewypłacalności i badaniu ich związku ze wskaźnikami finansowymi oraz cechami niemierzalnymi (jakościowymi), decydującymi o kondycji podmiotu gospodarczego. W dokumencie konsultacyjnym z 2001 roku podane zostały kryteria, które powinny zostać uwzględnione w projekcji instrumentów ratingowych²⁷. Mają one jednakże tylko pomocniczy charakter,

²⁴ Zob.: P. Dziekoński, *Nowa Bazylejska...*, op. cit., s. 41.

²⁵ B. Półtorak, *Nowa Umowa Kapitałowa...*, op. cit.

²⁶ Zob.: B. Rolfes, C. Emse, *Rating-basierte Ansätze zur Bernessung der Eigenkapitalunterlegung von Kreditrisiken*, ecfs, Duisburg, 2001, s. 19-23, za P. Dziekoński, *Nowa Bazylejska...*, op. cit. s. 36.

²⁷ Do kryteriów tych zaliczono następujące elementy: potencjał dochodowości (historyczna i prognozowana zdolność do generowania gotówki w celu spłaty zadłużenia); struktura kapitału (struktura kapitału i prawdopodobieństwo, że nieprzewidywalne okoliczności spowodują utratę wypłacalności); jakość przychodów (stopień, w jakim przychody i przepływy gotówkowe pochodzą z podstawowych operacji gospodarczych), informacja (jakość i aktualność informacji o dłużniku, w tym dostępność zbadanych przez audytora sprawozdań finansowych); dźwignia operacyjna (poziom dźwigni operacyjnej i wpływ, jaki zmienność popytu może wywrzeć na rentowność i przepływy gotówkowe dłużnika); elastyczność finansowa (dostęp dłużnika do rynku instrumentów dłużnych i kapitałowych, umożliwiających pozyskanie dodatkowych środków finansowych); kierownictwo (wnikliwość i umiejętność efektywnego reagowania na zmieniające się warunki i uruchamianie zasobów, a także stopień jego agresywności i konserwatyizmu); branża (pozycja dłużnika na

ponieważ zdefiniowanie szczegółowych kryteriów oraz wskaźników mierzących stopy niewypłacalności pozostawiono w gestii banków²⁸.

Problemem w zastosowaniu omawianych metod jest nałożenie przez nadzór bankowy norm jakościowych, tzw. „dobrych praktyk”, w których określono strukturę i funkcjonalność systemu ratingowego. Jedną z trudnych do spełnienia norm dla polskich banków jest „kompletność danych”, która wymaga klasyfikacji przez system ratingowy wszystkich kredytobiorców oraz przechowywania danych historycznych dotychczasowych klientów. Wprowadzenie w życie Nowej Umowy Kapitałowej będzie wymagało od polskich banków wiele samodyscypliny i poważnych inwestycji w technologie informatyczne. Aktualny kierunek rozwoju metod punktowych w ocenie zdolności kredytowej i monitoringu kredytobiorcy należy uznać za właściwy, ponieważ gromadzenie materiału statystycznego przedsiębiorstw stanowi niezbędny element budowy i zastosowania metod empiryczno-indukcyjnych w przyszłości. Polskie banki, przygotowując się do tych wyzwań, wprowadzają systemy scentralizowane, które będą wspomagać ocenę ryzyka kredytowego w aspekcie wielopłaszczyznowych analiz portfela kredytowego oraz umożliwią aplikację nowoczesnych metod zarządzania ryzykiem kredytowym i zarządzania bankiem jako całością.

Podsumowanie

Reasumując można stwierdzić, iż prawodawca określił stosowanie mierników finansowych i jakościowych, jak również wskazał możliwość korzystania z dostępnych ocen uznanych agencji ratingowych, ale pozostawił bankom kształtowanie procesu oceny kredytowej. Dotyczy to swobody wyboru kryteriów jakościowych i finansowych, ich proporcji w ogólnej ocenie, stosowanej punktacji, układu odniesienia oraz traktowania prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu czy też mierników projektu inwestycyjnego jako elementów systemu zdolności kredytowej i instrumentów redukcji ryzyka kredytowego. Równocześnie w gestii banków pozostawiono wybór metod oraz parametrów do szacowania prawdopodobieństwa niewypłacalności dłużnika.

tle branży); ryzyko kraju (charakterystyka ryzyka kraju, w którym dłużnik prowadzi działalność i wpływ tego ryzyka na zdolność spłaty zadłużenia). Zob.: *The New Basel Capital Accord*, Basel Committee on Banking Supervision, January 2001, art. 237-239.

²⁸ Zob. szerzej M. Capiga, *Wybrane zagadnienia zarządzania kapitałem banku. Polskie regulacje ostrożnościowe a wymogi unijne*, „Bank i Kredyt” nr 10/2002.

Możliwości wypracowania przez dany bank własnych procedur ratingu wewnętrznego trzeba uznać za korzystne i przynajmniej w części uniezależniające dany bank od produktów agencji *credit ratingu*. Jednak opracowanie ryzyka danego klienta w takim banku spowoduje konieczność poniesienia dodatkowych nakładów finansowych na zebranie i analizę wieloletniego materiału statystycznego, jak również materiałów dotyczących danych ogólnorynkowych i ich prognoz koniecznych w tym systemie.

Banki będą zmuszone do poniesienia nakładów finansowych na dostosowanie organizacyjne i systemowe do wymogów przewidzianych w Nowej Umowie Kapitałowej, co jest związane z koniecznością przebudowania w wielu wypadkach struktury informatycznej. Dotyczy to w szczególności architektury systemów ratingowych i modułów zabezpieczeń, gdzie wymagana jest dzienna aktualizacja wartości oraz wprowadzenie powiązań ekspozycji z ratingami klientów²⁹.

Metoda wewnętrznych ratingów stanie się elementem niezbędnym do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej na rynku. W Polsce obecnie tylko kilka banków – z 15 największych – przygotowuje się do wprowadzenia metody IRB. Wydaje się, że wspomniana metoda przyczyni się również do zaostrenia konkurencji nie tylko w Polsce, ale też między europejskimi i amerykańskimi bankami.

Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że praktyka gospodarcza najprawdopodobniej wypracuje nowe narzędzia, które spowodują, że po kilku latach funkcjonowania Bazylea II ponownie nie będzie satysfakcjonowała regulatorów. Obecnie bowiem wiele instrumentów rynku finansowego zostało wykreowanych bądź rozwinęły się w ostatnim dziesięcioleciu właśnie dlatego, że w starej umowie nie były uregulowane.

²⁹ The Institute of International Finance oszacował, że w związku z Nową Umową Kapitałową 30.000 banków wyda w ciągu pięciu lat ponad 2,25 biliony USD na zakup narzędzi oceny ryzyka kredytowego i operacyjnego oraz wdrożenie systemów i szkolenia.

TRENDS IN CHANGES OF CRITERIA FOR ASSESSING CREDITWORTHINESS WITH REFERENCE TO NORMATIVE ACTS AND THE NEW BASEL CAPITAL ACCORD

Summary

This article discusses the findings resulting from the development of Polish normative acts concerning assessing the credit risk. The analysis involved the current criteria for assessment of creditworthiness, such as the regulation of capital instalments or interests and the assessment of both economic and financial situation of the borrower. The author points out some difficulties that might be encountered when examining the economic and financial situation of a borrower. Those difficulties are due to some non-specific criteria in normative acts, which allow banks to adopt different analytical approaches.

*Translated by Edward Urbańczyk
and Monika Klemke-Pitek*